

— czyli system prawny w państwie rządzone przez boskiego suwerena.

Od zarania dziejów człowiek walczył o przetrwanie, o przedłużenie gatunku i spokojne życie. W systemie przedpaństwowym z pewnością trudno było zachować poczucie bezpieczeństwa. Ciągły niepokój o życie powodował potęgowanie się strachu — strachu tym większego, że wynikającego z bezradności i samotności jednostki. Z całą pewnością na zmianę wizerunku człowieka na przestrzeni dziejów miała niezwykle wpływ kultura, którą zaczął tworzyć, a która z biegiem czasem doprowadziła do powstania organizacji społecznych opartych na systemach prawnych. Wcześniej widzieliśmy zmierzające w tym kierunku zmiany w społecznościach przedpaństwowych i we wczesnych systemach państwowych.

Żyjący w okresie wielkich przemian w Anglii Hobbes pokazał zupełnie nowe spojrzenie na państwo. Różniący się w swych poglądach od innego znanego teoretyka państwa Niccollo Machiavellego, w pewnym sensie sprowadzał poddanych do roli robotów, które mają wypełniać polecenia suwerena. Nie przedstawiał wprawdzie w swych poglądach konkretnych rysów państwa idealnego, za wyjątkiem niektórych uwag w *Lewiatanie*, a pisząc jak winna funkcjonować władza najwyższa — nie podawał środków, jakimi można by osiągnąć zakładany przez niego stan rzeczy, czym naraził się na opinię, iż poglądy owe mają charakter utopii.

Jan Baszkiewicz pisał:

Był on racjonalistą, ale uznawano go niekiedy za prekursora irracjonalnych mitów faszystowskiej dyktatury XX w. Był on materialistą, ale są opinie, iż jego koncepcja polityczna jest szczerze chrześcijańska... [1]

Być może słuszniejszym byłoby określenie Hobbes'a jako człowieka o dualistycznych poglądach.

Roman Tokarczuk pisze:

[...] Hobbes przyjmował dwa stanowiska: providencjalne i radykalnie deistyczne. To pierwsze przywoływał, gdy próbował nadawać swej myśli orientację pragmatyczną, to drugie zaś — gdy snuł rozważania czysto filozoficzne. [2]

Nasuwa się zatem pytanie, który Hobbes jest tym prawdziwy, czy ten ukazujący nam filozofa czy ten przedstawiający się nam jako obywatel. Pewnie był po części jednym i drugim. Starał się być lojalny wobec władzy, ale jednocześnie zachować swoje ideały. Co zapewne nie było rzeczą prostą.

Dwoma istotnymi elementami jego doktryny był dwojaki podział, który według filozofa z Malmesbury rządził światem istot myślących. Jako pierwszy pojawia się stan natury i choć według Hobbes'a był to stan pełnej wolności charakteryzujący się **Bellum omnium contra omnes** [3].

Hobbes uważał, że poleganie na zwyczaju ogranicza władzę suwerena, a w konsekwencji stwarza zagrożenie dla pokoju społecznego. Według niego istota i rodzaje prawa wiążą się ściśle z narodzinami państwa. W stanie natury nie ciążyły wprawdzie na człowieku żadne obowiązki wobec władcy, ale uprawnienia wynikające z prawa naturalnego nie miały jeszcze zabezpieczenia instytucjonalnego.

Przechodząc do stanu państwowego ludzie zrzekli się znacznej części przysługujących im uprawnień, przyjmując na siebie obowiązki, które miały odtąd ograniczyć ich prawa i absolutną wolność. Jedną z głównych konsekwencji tej zmiany był fakt, iż odtąd za ludzi decydował suweren i to on stanowił o większości podejmowanych w państwie decyzji, nie tylko związanych z życiem publicznym, ale również i prywatnym poddanych. Poddani rezygnują ze swych uprawnień, nie dzieje się to jednak bez przyczyny — postanawiają poświęcić swą wolność by zyskać za to bezpieczeństwo osobiste, niezbędne dla lepszego i szczęśliwszego życia.

Hobbes bardzo obszernie pisał na temat prawa naturalnego. Prawo natury jest to w jego definicji:

[...] przepis lub reguła ogólna, którą znajduje rozum i która człowiekowi zabrania czynić to, co jest niszczące dla jego życia... [4]

Posługując się rozumem każdy z nas może określić treść prawa naturalnego. Ponieważ każdy z nas może to uczynić, zatem muszą to być pewne wartości niezienne i wieczne. Pragnienie praw naturalnych polega na dążeniu do ich realizacji, ale nie zawsze na konsekwentnym ich przestrzeganiu. Wyobraźmy sobie przykładowo człowieka, który konsekwentnie przestrzega owych praw jako jedyny — każda inna jednostka jest odporna na owe kanony. Cóż wówczas dzieje się z owym „jednoróżcem” społeczności ludzkiej? Wystarczy jako przykład przytoczyć fragment *Państwa* Platona. Taką jednostkę można porównać do niewolnika z metafory o platońskiej jaskini [5], któremu po latach udaje wydostać się na wolność — poznawszy Prawdę, pragnie przekazać ją współwięźniom — wraca, zatem do jaskini i w tym momencie znajduje się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, gdyż jednostki, którym nie dany był ogląd rzeczy prawdziwych, czując się zagrożone mogą go zaatakować. Analogiczna sytuacja może mieć miejsce, gdy jednostkę przestrzegającą praw naturalnych postawimy naprzeciw tych, którym są te prawa obce — będą one dążyły do unicestwienia, a w najlepszym razie do wykorzystania jednostki, która w swej naiwności mierzy ich tą miarą, jaką stosuje do siebie samej.

Jedynym źródłem konfliktu w człowieku jest dualistyczny charakter jego natury — rozum sugeruje postępowanie zgodnie z prawami natury, serce i emocje podpowiadają zgoła odmienne rozwiązanie. Według Hobbesa człowiek jest z natury moralnie neutralny, nie zaś - jak sugerował to niejednokrotnie jego wielki poprzednik Niccolo Machiavelli - moralnie zły.

Głównym motywem działań jednostki jest jej własne, subiektywnie pojmowane dobro. Trudno tu mówić o jakiegokolwiek solidarności czy „dobrych uczynkach”. Hobbesowski stan natury jest stanem najwyższej anarchii — nie ma w nim suwerena — każdy sam sobie jest suwerenem. Stan natury był utożsamiany przez owego filozofa jako stan całkowitego rozpasania moralnego — każdy ma tylko swoją moralność prywatną, a jak wiadomo, każdy z nas ma inne priorytety — inne są za każdym razem motywy jego działań. Ludzi łączyły więzy rodzinne lub plemienne. Ogólnie Hobbes pragnie wykazać, że stan natury to stan ciągłego panicznego strachu i zagrożenia gwałtowną śmiercią. Powstanie państwo nie spowodowało wyeliminowania tego zagrożenia. Ustawiczne wojny powodowały, że to państwo wystawiało teraz swoich poddanych na ciągłe ryzyko gwałtownej śmierci. Machiavelli stwierdzał, iż wojska rekrutujące się spośród poddanych są znacznie skuteczniejsze od wojsk najemnych, gdyż wiedzą oni, iż walczą o przyszłość swoją, a przynajmniej swoich dzieci. Pisał:

Najemne i posiłkowe [wojsko] jest bezużyteczne i niebezpieczne i jeżeli ktoś na wojsku najemnym opiera swe państwo, nigdy nie będzie stał pewnie i bezpiecznie, albowiem jest ono niezgodne, ambitne, niekarne, niewierne, odważne wobec przyjaciół, tchórzliwe wobec nieprzyjaciół[...] [6] i dalej: [...]

ono ograbia cię w czasie pokoju, a nieprzyjaciół w czasie wojny. [7]. (http://www.racjonalista.pl/#_ftn7)

Prawa natury potrzebują interpretacji dokonywanej przez suwerena, ponieważ rozum ludzki bywa zaślepiiony przez miłość własną. Hobbes był też autorem podziału praw na prawo naturalne i prawo pozytywne a także na fundamentalne i nie fundamentalne. Fundamentalne, bowiem w każdym państwie jest to prawo, które, gdy zostaje usunięte, powoduje utratę podstaw działania państwa i jego zrujnowanie. Fundamentalne jest więc to prawo, które zobowiązuje poddanych do podtrzymania mocy danej suwerenowi. Człowiek w prawie natury staje się najwyższym arbitrem w zakresie wyboru drogi moralnego zła. Biblijnym odpowiednikiem moralnej brzydoty człowieka staje się zwierzę, Behemoth. Spełnianie nakazów prawa naturalnego w funkcjonującym systemie państwowym oznaczałoby sprzeczne z nim, lekkomyślne narażanie przez człowieka własnego życia. Prawo pozytywne zapewniać miało według Hobbesa pokój i bezpieczeństwo w warunkach stworzonych przez władzę państwową. Człowiek oddał niemal absolutną wolność w zamian za bezpieczeństwo i porządek społeczny.

Niewątpliwie rozpoczynając rozważania na temat państwa stwierdzić należy, iż jest to instytucja przymusu utworzona według Hobbesa w celu ujarznienia niszczycielskich sił człowieka. Głównym zadaniem państwa miała się stać ochrona bezpieczeństwa wszystkich poddanych przed zagrożeniem ze strony wszystkich. Zarówno pojęcie dobra jak i zła, a także sprawiedliwości i niesprawiedliwości zostały ponownie zdefiniowane na potrzeby państwa. W poprzednim znaczeniu miały dużo bardziej indywidualny charakter. Czyny człowieka jako takie są etycznie obojętne, swoją ocenę etyczną uzyskują dopiero poprzez prawną sankcję władzy.

Miernikiem dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości nie są jednostkowe wartości, lecz konkretne decyzje wyrażające wolę suwerena.

Jednostka nie posiada pełni wolności głównie dlatego, iż byłaby na tyle silna by przeciwstawić

się władzy suwerena, a to zagrażałoby istnieniu państwa, taki bowiem stan rzeczy zakłada z góry, iż rozbieżności opinii doprowadziłyby do niezadowolenia, które prawdopodobnie mogłoby przybrać formę buntu zorganizowanego czyli rewolucji. Dlatego prawo państwowe pozbawia wolności jednostkę, gdyż traktuje ją, jako potencjalne zagrożenie.

Zakres władzy, jaką dysponuje suweren staje się niemal władzą boską. W opinii Hobbesa władza ziemską winna wiernie naśladować boską.

Wizja systemu prawnego według Hobbesa posiada wiele czynników elementów, które wprawiają dziś w zdumienie. Uważał na przykład, że żadne prawo ustanowione przez państwo nie może być niesprawiedliwe, może być natomiast złe.

Czyż jednak te dwa czynniki nie łączą się ze sobą? Jeśli jestem niesprawiedliwy i dokonuję błędnej oceny sytuacji pełniąc na przykład funkcję sędziego, to z całą pewnością moje działanie będzie miało złe skutki, które doprowadzą również do wydania niesprawiedliwego wyroku. To właśnie przeraziło Sokratesa, który rozmawiając z sędzią decydującym codziennie o losach wielu ludzi odkrył, że ów nie wie w ogóle czym jest sprawiedliwość. Hobbes uważał, że tylko dobra wola powinna stanowić o treści ludzkich praw pozytywnych. Dobre prawa powstają wtedy, gdy są warunkowane przez wartości etyczne oddziaływujące z wolą prawodawcy. Zasadnicza różnica pomiędzy władaniem boskim a ludzkim dotyczy kwestii działania — Bóg nie może działać inaczej niż dobrze, podczas gdy władca ziemski może postępować także niesłusznie. Filozof z Malmesbury dostrzegał praktyczną wartość prawa w jego pozytywności. Tylko prawo pozytywne, faktycznie obowiązujące, zdolne jest do porządkowania życia społecznego poprzez usuwanie chaosu. Jeżeli prawo obowiązujące odznacza się rzeczywistą pozytywnością, zawiera w sobie zarazem elementy idealności. Zarówno pozytywność, jak i obowiązywanie prawa opierają się na mocy władzy państwowej. Skuteczność prawa byłaby niewątpliwie większa, gdyby życie ludzkie było traktowane jako dobro najwyższe.

Tak, więc państwo powstające na mocy umowy społecznej — czyli *umowy wszystkich ze wszystkimi* posiada absolutną władzę nad obywatelami, nie możemy też zarzucić państwu nigdy niesprawiedliwości, jako że sami obywatele wcześniej aprobowali wszelkie decyzje państwa. Człowiek Hobbesa jest istotą zagubioną, dlatego poszukuje przewodnictwa suwerena. Ponieważ sam oddał władzę suwerenowi musi się pogodzić z tym, co suweren państwowy uzna za obowiązujące prawo pozytywne. To zaś ma za zadanie zapewnić pokój i bezpieczeństwo w warunkach stworzonych przez władzę państwową. Państwo w ujęciu Hobbesa jest „wybawieniem” dla jednostek, gdyż jest instytucją przymusu utworzoną przez samych ludzi pod wpływem strachu, w celu ujarznienia ich własnych niszczycielskich sił. Ta zależność, jaką wprowadza Hobbes w relacji Suweren — obywatel przypomina nieco państwo platońskie, które poza horyzontem spraw państwowych ingerowało również w życie prywatne obywateli, przypominając w coraz znacześniejszym stopniu państwo policyjne — zamknięte raczej w przestrzeni żądań i nakazów niż działań dla dobra obywateli w nim żyjących. W stanie natury jedyną według Hobbesa rękocią hierarchii była rodzina. Ma ona znaczny wpływ na kształtowanie się czynników zapewniających bezpieczeństwo, które w efekcie prowadzą do utworzenia systemu wtórnej ochrony, jakim miało stać się państwo. Hobbes uznaje skuteczność jedynie owej wtórnej formy organizacji, przypisując jej wielkie zasługi i miano „wyzwoliciele” natury ludzkiej z udręki, jaką jest posiadanie wolnej woli, ale i samotność.

L. Strauss pisał:

Hobbes zbudował całą swoją moralną i polityczną doktrynę w oparciu o obserwacje dotyczące skrajnych przypadków[...] wojny domowej. Właśnie w skrajnej sytuacji, gdy społeczna struktura uległa całkowitemu rozpadowi, wychodzi na jaw trwała podstawa, na której ostatecznie musi opierać się każdy społeczny porządek: strach przed gwałtowną śmiercią, który jest największą siłą w życiu ludzkim. [8]

Nie można oprzeć się wrażeniu, że państwo jest dla Hobbesa wyzwoleniem człowieka przed anarchią. Wyróżnia on dwie drogi powstania państwa, jedna z nich przypada na okres przedhistoryczny, a druga na historyczny. W tym pierwszym okresie kształtowały się dopiero początki państw, zwanych przez niego królestwami patrymonialnymi. Początki wszelki wszelkich struktur władzy znajdował w rodzinach. Rozważając sposoby powstania państwa w okresie historycznym pisał o państwach powstających na podstawie umowy społecznej, zwanej też przez niego ugodą jednostek, oraz w wyniku podboju.

Pojawiają się tu dwie formy umowy społecznej: według pierwszej umowa została zawarta pomiędzy konkretnymi jednostkami — każdy człowiek zawarł umowę z każdym innym człowiekiem. Celem zawarcia tej umowy miało być wyjście ze stanu natury i przejście do stanu państwowego.

Druga zaś zakładała, iż tylko część społeczeństwa zawarła umowę z powoływaną władzą, aby utworzyć pożądaną formę ustroju państwowego. Koncepcja, jaką propagował Hobbes nie uzależniała suwerena od woli podwładnych. Na drodze umowy społecznej dochodzi do powstania państwa, które Hobbes nazywał Lewiatanem, czyli bogiem śmiertelnym.

Roman Tokarczuk pisze:

Hobbes nie uznawał bynajmniej państwa za organizację idealną. Uznawał stan państwowy jedynie za mniej uciążliwy od stanu natury umożliwiający osiągnięcie celów – nieosiągalnych w warunkach anarchii. [9]

Istotę państwa dookreśla również przemoc, która aktualizuje jego moc. Strach przed karą państwa stanowił jego właściwą moc i zapewniał porządek społeczny, był również gwarancją realizacji umów i warunkiem przestrzegania praw natury. Tak więc przemoc staje się skutecznym narzędziem w rękach suwerena i źródłem zapewnienia sobie szacunku ze strony obywateli.

Dochodzi on do wniosku, że suwerenem może być jednostka, grupa osób, lub też wszyscy obywatele. Pierwszy system nosi nazwę monarchii, drugi - arystokracji, a trzeci demokracji. Pod względem utylitarystycznym prym wiodła monarchia. Nie zna ona bowiem konfliktu interesu publicznego i prywatnego. Decyzyjne błędy wywodzące się z subiektywnego charakteru władzy bywają nieliczne w monarchii, inne zaś formy rządów potęgują je ze względu na fakt, iż rządy sprawowane są przez większą liczbę jednostek. Monarchia nie zawiera w sobie sprzeczności wewnętrznych, gdyż nie posiada rozbieżnych interesów. Sprzeczność w innych systemach wynika z różnorodności przekonań współdzierzących władzę.

Roman Tokarczyk pisze:

[...] prawdopodobieństwo wojny domowej w demokracji i arystokracji było większe, niż pełnia wolności obywatelskich w monarchii. [10]

Suweren w każdej sytuacji winien pamiętać, że skoro otrzymał swą władzę od obywateli to również i oni mogą mu ją odebrać — winien, zatem suweren żyć w zgodzie z poddanymi. Jedną z głównych przyczyn buntu, niezależnie od jego źródła, jest ubóstwo, które często staje się motorem bardzo radykalnych działań. Inną przyczyną buntu obywateli może być wydawanie przez władzę rozkazów sprzecznych z sumieniem obywateli, lub przepisami prawa lub, gdy państwo godzi we własność obywateli. Według Hobbesa powodzenie rebelii zależy od dwóch czynników: dostatecznej liczby niezadowolonych obywateli, posiadania przez nich uzbrojenia, przywódcy, który podobnie jak pozostali jest niezadowolony, a jako człowiek może być przeciętnego rozumu i umiejętności, ma jednak jedną niezaprzeczną zaletę — jest doskonałym mówcą.

Oczywiście oprócz wewnętrznych przyczyn zagłady państwa istnieją również i zewnętrzne, które mają jednak charakter nieusuwalnych. By zapobiec utracie państwa w wyniku wojen z państwami ościennymi należy przede wszystkim scedować na suwerena faktyczne przywództwo nad siłami zbrojnymi, winien również posiadać pełną władzę fiskalną, oraz zachować najwyższy nadzór nad doktrynami politycznymi i religijnymi. Najważniejsze zaś jest, by partie opozycyjne nie rozwijały się i nie zyskiwały posłuchu, gdyż od takiego obrotu sprawy już tylko krok do utraty obywateli, którzy są potrzebni suwerenowi. Niewątpliwie wielość partii w państwie osłabia je od wewnątrz, powoduje marazm i zagubienie obywateli, którzy nie wiedzą, komu wierzyć.

Roman Tokarczyk pisze:

Hobbes opierał się na dwu zasadach: wolności myśli i publicznego wypowiedzania się pod przymusem. Tak więc poglądy obywateli ulegają jakby wewnętrznemu podziałowi na prywatnie wyznawane, dowolne i głoszone publicznie, nawet wbrew swoim wewnętrznym przekonaniom, a w najistotniejszych kwestiach zgodne z poglądami narzucanymi im przez władzę. [11]

Jak postrzegał Hobbes religię? W jego przekonaniu Kościół jest społecznością ludzi wyznających religię chrześcijańską, połączonych i zjednoczonych w osobie jednego suwerena. Dlaczego pojawia się w definicji Kościoła suweren? Być może dlatego, że Hobbes dopuszczał możliwość współkształtowania treści religijnych przez państwo. Jego poglądy religijne zakładały pewną odmianę — oto przekonania religijne ludu miały zostać wkomponowane w systemy prawne. Nasuwają się w związku z tym pytania — jak to się dzieje, że państwo, które stawiać sobie miało cele jak najbardziej racjonalne gubi ów trop i zaczyna mieszać je z treściami religijnymi, których podłoże przeczy założeniom systemu prawnego. Filozof z Malmesbury stara się jednak złagodzić sprzeczności — zaproponował rozwiązanie, które zakładało wprowadzenie takiej reformy religijnej doktryny chrześcijaństwa, która by bardziej odpowiadała temu, co racjonalne. Dla władzy państwowej jest istotne zewnętrzne wyznanie wiary, toteż wewnętrzna wiara religijna może pozostać osobistą sprawą samych obywateli.

Jan Baszkiewicz pisze:

Nie przebaczone Hobbesowi oderwania absolutyzmu od „bożych praw królów”.

Gorzono się żądaniem poddania kościoła pod władzę państwa. [12]

Hobbes postawił wiele fundamentalnych pytań i radykalnie zmienił sposób dyskusowania o państwie. *Dura lex, sed lex* (twarde prawo, ale prawo) jest bez wątpienia lepsze od krwawej anarchii i wojny każdego z każdym, jednak oparte na rzeczywistej umowie społecznej państwo może dostarczać i rzeczywiście dostarcza obywatelom dużo więcej, niż tylko podstawowego bezpieczeństwa i ochrony życia.

Przypisy:

[1] Baszkiewicz J., Ryszka F. ;*Historia doktryn politycznych i prawnych*,; PWN' Warszawa 1973r., s. 224

[2] Tokarczuk R; *Hobbes: Zarys żywota i myśli*; Wyd. Marii Curie - Skłodowskiej, Lublin 1998r., s.118

[3] [łac] *Wojna wszystkich, przeciwko wszystkim*

[4] Hobbes T, *Lewiatan*, Warszawa 1954r. s.113

[5] Platon, *Państwo*, Ks.VII, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2001r; s.22

[6] Machiavelli N. *Księżę*, przeł. Nanke Cz., Wydawnictwo ALFA, Warszawa 1999r,s. 47

[7] Tamże, s.47

[8] Strauss L.: *Prawo naturalne w świetle historii*, Warszawa 1969, s.181

[9] Tokarczuk R.; *Myśli i Ludzie, Tomasz Hobbes*, Warszawa 1987r, s. 146

[10] Tamże, s. 153

[11] R. Tokarczuk; *Myśli i Ludzie, Tomasz Hobbes*, Warszawa 1987 r, s. 160

[12] Baszkiewicz J, Ryszka F.; *Historia doktryn politycznych i prawnych*, PWN, Warszawa 1973r, s. 228

Anna Macha – Aslanidou

Absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wydział Nauk Społecznych na kierunku Filozofia. Obecnie kończy rozprawę doktorską na tym samym wydziale.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 28-03-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7897) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7897>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną Racjonalista.pl

własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl